

WIEŚCI WOLBROMSKIE



28 MARCA 1992

GAZETA SAMORZĄDU WOLBROMSKIEGO

WIECZÓR POEZJI PRZY KOMINKU

w programie
wiersze poetów publikujących
na łamach "Więści Wolbromskich"
oraz poezja śpiewana.

KAWIARNIA KRAKUS ul. 3-go Maja
28 marca 92r. godz. 20.00

*Wydanie
specjalne*

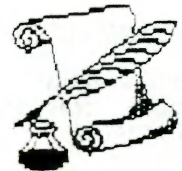
Redagując zerowy numer "Więści Wolbromskich" w styczniu 1991 r. pisaliśmy na pierwszej stronie, iż pragniemy, by gazeta nasza stała się, między innymi, miejscem prezentacji twórczości mieszkańców naszego małego miasteczka i okolicy.

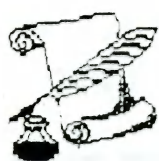
Ukazująca się z trudem i nierytmicznie gazeta, zdołała przyciągnąć kilka osób piszących poezję. Począwszy od piątego numeru zamieszczamy w Kąciku Poezji wiersze naszych debiutujących poetów.

Pozostawiając literacką ocenę tych dzieł fachowcom od pióra, cieszymy się, iż "Więści Wolbromskie" pomogły zebrać grupę kilku osób, których interesuje pisanie. Nie tylko poezji

Mamy nadzieję, że mili właściciele Kawiarni "Krakus", pozwolą nam organizować podobne do dzisiejszego spotkanie, cyklicznie.

Zapraszamy zatem jeszcze raz wszystkich, którym "coś w duszy gra", by dołączyli do nas. Każdy przecież jak wiadomo jest poetą i wszystko jest poezją





KĄCIK POEZJI

POEZJA

Tak niewiele potrafie
a jednak
mowie drzewo
i widzicie
zielone liście
brązowy pien
bursztynowy śpiew ptaka

Tak niewiele moge
a jednak
mowie góra
i czujecie
mdły zapach znużenia
mocny jak narkotyk
smak zachwyty
uderzająca do głowy
radość ze zwycięstwa

Tak niewiele dokonałam
a jednak
mowie dasz radę
i wznosicie się
ponad czasy
miejsca
ponad istnienie

BALLADA O SPARTAKU

Był las
Zielony
wysoki
groźny
a bezpieczny
I dawał ci schronienie

Była moc
Wielka
a zwyciężona
bezprawna
a święta
Niosąca przebaczenie

Była sprawiedliwość
Chowająca się po zakamarkach
ciemnych kątach
czasami
rzadko
w snach odstawiająca twarz

I była śmierć
Nieprzejeżdżana
bezlitosna
ta
która zawsze pamięta

Był las ...

Marta Pietka

POGODA

W antypodach cisza
I nocnej czerni nisza.
Demony przysiadły na pecinach runi
Wstrząsniete chacie odpoczną przy Lunie.
Na barki Tytana
Wsiadły Cumulusy,
Tęsknocie sni się fatamorgana,
Rydwan Heliosa.
Alians Seleny z Eolem
Bezwładowi nadał busole,
I w piekło Hadesu zapuścił miecz szklany.
Moloch nie dał za wygraną
I jasny grot szklany
Pokruszył taranem.
I znow Eol z Selenem
Przez kurtynę Hymenu
Jak partyzant się wgrzyza
W polip czarnego krzyża.
I walkę ponawia,
W głąb zapuścił żurawia,
Jasnym okiem błysnął,
Srebra garścią sygnął,
Puszczył perskie w okno
I pomknął w nieboskłon.
I znow watachy ruszyły,
Czarne tby zjeżyły,
Seleny zdusiły.
Demony chichoczą,
Nimfom figle psocą,
Szaleje noca.
Eol ruszył w tany,
Potargał tumany
I Selen wychynał,
Spłoszone nimfy etola owinał
Usmiechnięty wdzięcznie Eolowi skinał.
Opuszcwiwszy uszy,
Umkły Cumulusy.
Tytan wyzwolony
Prostuje ramiona,
A na czystym niebie
Selen pewny siebie
Znalazł trajektorię
I pełen euforii,
Głosi nocy swą glorie.

Antoni Skibka

WŁADZA ZŁA

Królu wieków,
Nadziei, płaczu,
Rozstania.

Królu padliny
I ginącego śmiechu
Miłości i zafroskania

Królu do Ciebie odezwa
Do wiecznego rządcy
Tego świata

Królu pieniędzy
W przepaść nas wganiaasz
By zginąć jak światłość

Królu ... i nic więcej
Tylko cicha nadzieja
Na nowego pana

LISĆ

Z gałęzi spadł liść,
Leciał jak ptak,
Z lekkością duszy.
Nie myślał o niczym,
Jak wiatr,
I płakał.
Ze spadać musi.

Zaszumiło drzewo,
Odszedł liść,
Cnotliwa oddał duszę,
I teraz gnije w czelusci,
Bo żył i umarł ...
Jak liść

Mariusz Sygufa



Zawsze gdy odchodzimy
pozostaje przy nas niedosyt.



Pamiętasz różowy balonik
ten co tak lekko stapał po niebie
Mówiłaś
-Spójrz tam spakowałam nasze serce
Dzisiaj przychodzi i widzę
tak jestem prawie pewien
balonik widzę
balonik widzę w Twojej rece

... Dołącz
do nas...